

Szczupak 9,03 kg, 104 cm Andrzej Malecko

W każdym wędkarskim poradniku późna jesień określana jest jako znakomity czas na dużego szczupaka. Nic dziwnego, że w tym czasie nad wodę rusza wielu wędkarzy, których kusi nadzieja na zmierzenie się z „metrówką”. Niektórzy z nas mogą pochwalić się takim połowem, a wśród nich jest Andrzej Malecko z miejscowości Błotnica Strzelecka. W poniedziałek, 27 listopada ub. r. nasz kolega złowił medalowy okaz szczupaka, który ważył nieco ponad 9 kg:



„Tego dnia od rana zapowiada się na piękny, bezwietrzny, późnojesienny dzień. Zaraz po pracy ruszę na spotkanie z kolejnym wędkarskim przygodą. Jako cel wybrałem staw Małe Kornaty w miejscowości Rudziniec, niewielkie stawisko o powierzchni 6 ha. Miałem nadzieję wyrównać rachunki, bo wcześniej miałem już w tym stawisku na wodce dużego rybę.

Rozpoczęłem obserwowanie wody. Jako przynętę zastosowałem jedną z moich ulubionych brystek wahadłowych hand made. Ze względu na niewielką gabarytowość wybrałem model z cienkiej blachy o długości 5,5 cm i masie 6 g. Stosunkowo niewielka przynęta skusiła kilka średniej wielkości okoni. Nie zmieniałem jej licząc na ładniejszego garbusa. Jednak gdy kolejny raz poczułem branie na kiju, od razu wiedziałem, że to nie oko, a raczej szczupak, i to okazało się, gdy tak silne okonie po prostu nie istnieją, a na tym stawisku sandaczy i sumów nie ma. Czułem niesamowite emocje. Mimo moich wysiłków drapieżnik trzymał się przy dnie i niespiesznie „zwiedzał” przybrzeżny litoral, odbijając to w prawo, to w lewo. W pierwszej fazie holu moja rola sprowadzała się głównie do szechania „grajcego” kołowrotka. W pewnym momencie szczupak wyskoczył nad wodę i miał okazję go zobaczyć w całej okazałości. Gdy potrzebowałem z otwartą paszczą byłem przekonany, że stracę rybę. Po wyskoku zanurzył się ponownie w wodzie, a ja poczułem luz na wodce. W tym momencie się z nim połączyłem. Nagle koniec zestawu ożył i ponownie poczułem pulsujący ciętar. Wszystko razem trwało sekundy, a ja wróciłem z wędkarskiego piekła do raju! Pochyliłem się i skierowałem w kierunku lustra wody, starając się nie dopuścić do kolejnego wyskoku. Po chwili poczułem, że mój przeciwnik nieco osłabł i udało mi się podholować rybę bliżej brzegu. Szczupak był ogromny! Od tego momentu odjazdy ryby były coraz krótsze. Po kolejnych minutach, które trwały dla mnie wiecznie, ryba w końcu trafiła do podbieraka. Waga pokazała 9,03 kg, a miarka 104 cm. Szok i niedowierzanie. Nie był to najdłuższy złowiony przeze mnie

szczupak, ale za to najcięższy. Piękna, wypasiona, jesienna mamuśka. Czułem niesamowite emocje i buzujeć w żyłach adrenalinę. Wdziuję już prawie pół wieku, ale takie ryby przynoszą zawsze te same, fantastyczne emocje.”

Decyzję Komisji Rekordowych Połowów „WW” Andrzej Malecko otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek Endu-ra 800FD oraz plecionkę Techron Full Drag X8 150 m.

Galerie łowców znajdziecie na stronie 6 WW 4/24.

Czekamy na Twoje rekordy!

Zgłoszenia przyjmujemy TU:

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

2 kwietnia 2024, 00:44